

Dogoterapia - czyli psia szkoła bezwarunkowej miłości dla człowieka

Marta Gliniecka

Pies – istota kudłata i czworonożna, która z niewyjaśnionych przyczyn, jak nikt inny potrafi cieszyć się na widok człowieka. Nie bez powodu stanowi więc od wieków symbol przywiązania, wierności, ale i wrogości. W Biblii zwierzęta te mają negatywne konotacje, kojarzone są bowiem z czarownikami, ladacznicami i bałwochwalcami.¹ *Czy to pies czy to bies?* Pytał 200 lat temu Słowacki. Moja siostra Asia nie ma wątpliwości. Tuląc do siebie psa, odpowiada najprościej: „*mała kulka miłości*”. Dla mnie pies to nie tylko darmowy odkurzacz i naturalny kocyk elektryczny, ale także doskonały krytyk muzyczny – dowód na załączonym zdjęciu.



Beagle Dina słucha muzyki.

Psy mieszkają z ludźmi od tysięcy lat. Ich wspólnym przodkiem miał być wilk. Wiadomo, że stworzenia te pomagały ludziom w czasie polowania poprzez ostrzeganie przed zbliżającym się niebezpieczeństwem. W zamian człowiek pilnował, aby wilki miały co jeść. Tak dzieje się do dnia dzisiejszego wśród niektórych plemion w głębi dżungli. Trzeba przyznać, że Indianie - w przeciwieństwie do nas - nie okazują psom uczuć. Indiańskie psy muszą sobie radzić same. Wyjątkiem jest tu pies szamana, jemu nikt nie odmawia jedzenia. Rozsądniej jest nawet odmówić samemu sobie, a temu psu, gdy tylko się pojawi, rzucić pod nogi kawałek mięsa, żeby szybko odszedł! Bo kiedy pojawia się w progu szałas, ludzie czują się niepewnie. Lepiej więc go nie drażnić, ani też nie zwracać się doń zbyt czule, żeby przypadkiem nie zaczął na nasz widok niespodziewanie merdać ogonem, bo jak pisał Cejrowski: „*Nie ma nic gorszego niż szaman z pretensjami*”.²

¹ Lucia Impelluso (2006): *Natura i jej symbole, rośliny i zwierzęta*, Warszawa

² Wojciech Cejrowski (2006) : *Rio Anaconda*, Poznań

Okazuje się, że pies odgrywa znaczącą rolę nie tylko w rytuałach magicznych ale i w działaniach terapeutycznych. Stąd dogoterapia³, znana również pod nazwą kynoterapia. Filarem tego rodzaju terapii kontaktowej jest odpowiednio wyszkolony pies. Okazuje się, że zwierzęta te także mają swój charakter. Jamniki potrafią być uparte i złośliwe, ale też bardzo wytrwałe. Posokowce bawarskie to doskonałe psy myśliwskie. Potrafią też świetnie pływać. Pod warunkiem jednak, że mają na to ochotę, inaczej zaczynają się topić. Legendy głoszą, że zdarza im się to najczęściej na środku jeziora.

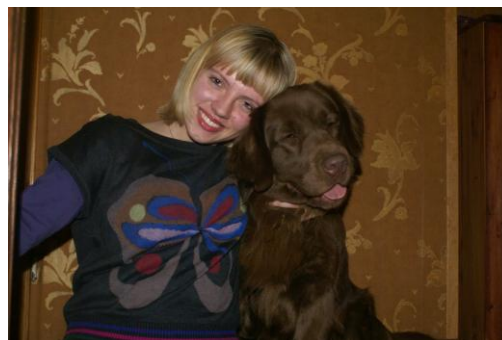


Beagel Dina (lat 2) i posokowiec Nora (lat 5) walczą o żabę.

Szczególnie przyjazną człowiekowi rasą okazują się labradory i goldeny, a w ostatnim czasie także ich mieszańce: labradory i goldeny retrievery. Takie cechy jak cierpliwość i łagodność sprawiają, że to właśnie im najczęściej przypada rola psich terapeutów.



Na zdjęciu golden w objęciach brata Staszka



Autorka tekstu z labradorem retrieverem

Warto podkreślić, że ostatecznie o wyborze psa – terapeuty decyduje charakter i wyszkolenie, a nie rasa. Stąd zdarzają się wśród terapeutów także takie rasy jak rottweiler i wiele innych.

Dogoterapia znajduje zastosowanie z pełnym powodzeniem we współpracy z osobami niepełnosprawnymi, zarówno intelektualnie, jak i fizycznie. Niezwykłość kontaktu

³ Agnieszka Popławska, Wioleta Bartkiewicz, Dogoterapia, dostęp online: <http://www.przyjaciel.pl/dogo.php>

terapeutycznego polega na tym, że pies - podobnie zresztą jak koń - potrafi być wiernym towarzyszem człowieka. Akceptuje nas bezgranicznie, nie poddając krytyce naszych wad i słabości. Co sprzyja powstawaniu silnej więzi między pacjentem, a psim terapeutą, który może wówczas na nas oddziaływać.

Dogoterapia pomaga m.in. :

- stymulować zmysły: słuchu, wzroku, dotyku
- ćwiczyć koncentrację uwagi
- kształtować i rozwijać umiejętność okazywania emocji i uczuć związanych z kontaktem ze zwierzętami
- uczyć samodzielności poprzez wywiązywanie się z działań podejmowanych wobec psa np. karmienie, prowadzenie na smyczy.⁴

To tylko niektóre z możliwości, jakie zapewnia kontakt z psim terapeutą. Co najważniejsze prawie każdy z nas może go sobie częściowo zafundować, decydując się na posiadanie czworonoga. Jak pisał w swoim felietonie Maciej Stuhr,⁵ różne mogą być przyczyny sprawienia sobie psa. W pewnej eleganckiej restauracji słyszano następujący dialog:

– A te resztki to bardzo proszę spakować nam dla pieska! – zwraca się kobieta do kelnera. Na co dzieci: – Hura! Będziemy mieli pieska! Będziemy mieli pieska!

Z tej przyczyny postanowiłam stworzyć własną listę powodów, dla których warto zdecydować się na posiadanie futrzanego pupila.

Po pierwsze: Kiedy wracasz do domu, niezależnie od tego, czy nie było cię 5 min, 5 godzin czy 5 tygodni, on zawsze cieszy się tak, jakby nie widział cię rok!

Po drugie: Kiedy wyczuwa, że masz zły dzień, przynosi ci swoją kość. Zwykle się nią nie dzieli.

Po trzecie: Możesz mu powierzać swoje największe sekrety i mieć pewność, że nikomu ich nie zdradzi. (Ponoć ludzkim głosem przemawia tylko w wieczór wigilijny).

Po czwarte: Kiedy jesteś chory, jak nikt inny, potrafi pocieszyć Cię bez słów.

Po piąte: Dla niego nieważne jak wyglądasz, poznaje świat przez węch. Najpierw Cię powącha, potem się przygląda.

Warto sobie tę listę przypominać, kiedy znajdziemy nasze klapki w jego koszyku albo gdy obudzi nas w środku nocy, bo niespodziewanie zechciało mu się wybrać na nocną przechadzkę. Kiedy więc zdarzy nam się przyływ irytacji z jego powodu, wtedy wystarczy

⁴ Tamże.

⁵ Maciej Stuhr (2010): *Cdn. Z cyklu: W krzywym...* (dostęp online: <http://zwierciadlo.pl/felieton/cdn>)

spojrzeć mu głęboko w oczy. Może wtedy przypomni nam się kwestia wypowiedziana w bajce „Odłot”, przez głównego psiego bohatera: - *Właśnie cię poznałem i kocham ciebie!* I jak tu się wtedy złościć?



Kot Maksiu i labrador retriever Misiu jako dowód na to, że psy mogą oddziaływać pozytywnie nie tylko na ludzi...

Czy wiesz że...

- Głaskanie psa ma działanie relaksujące i o 1/3 zmniejsza ryzyko zawału serca.
- Psy potrafią wyczuć zapach choroby, zanim się ona ujawni (dotyczy to np. nowotworów, cukrzycy).
- Niektóre psy potrafią przewidzieć z 80 % dokładnością zbliżający się atak epilepsji u dzieci. Prawdopodobnie zauważają subtelne zmiany fizjologiczne u swoich właścicieli.
- Przeciętny pies jest w stanie nauczyć się ok. 165- 200 słów, w tym różnego rodzaju znaków i gestów.